

zwłoka robi złą krew i wywołuje głośne narzekania.

(—) Grota sekretarz (—) Zaremba prezes

**Katowice:** Koło nasze jako komórka organizacyjna Okręgowego Związku Emerytów, Wdów i Sierot w Poznaniu, założone w dniu 30 listopada 1947 liczyło początkowo 64 członków, obecnie liczba naszych członków wynosi 148 osób.

Skład Zarządu jest następujący: Prezes Jan Klaus, wiceprezes mgr Terlikowski Kazimierz, sekretarz mgr Jadwiga Kozłowska, skarbnik prof. Kazimierz Dworski, do Komisji Rewizyjnej należą Ob. Ob. Edward Trentowski, Maria Krzemieniecka i Maria Mechecka.

Dotychczas odbyliśmy trzy plenarne zgromadzenia członków i ośm posiedzeń Zarządu.

Zarejestrowanie Koła nastąpiło przez Zarząd Miejski pod L. Sp. 13/209/47.

Spodziewamy się, że organizacja nasza tak się rozrośnie, że stanie się Związkiem Okręgowym, który skupi w sobie emerytów tutejszego Województwa.

**Radom:** Stoimy w przededniu okresu zimowego, okresu katastrofalnego dla wszystkich tych, którzy nie posiadają środków na najskromniejsze wyżywienie, pomijając to, że w tym okresie należy mieć również możliwość nabycia chociaż minimalnej ilości opału, by móc przetrwać zimą.

Przeciętne zaopatrzenie emerytalne wynosi od 1400 zł do 2500 zł, które nie stoi w żadnym stosunku do cen urzędowych na rynku wewnętrznym, do kupna najpotrzebniejszych artykułów żywnościowych, gdyż na podstawie szczegółowego i sumiennego obliczenia, na wyżywienie małej rodziny składającej się z trzech osób potrzeba co najmniej 12.000 zł nie licząc kosztów nabycia obuwia, odzieży i bielizny, której ceny są wprost niedostępne dla całych rzesz emeryckich.

A cóż dopiero powiedzieć o rodzinach obarczonych dwojgiem lub trojgiem dzieci w wieku szkolnym, które wymagają intensywniejszego odżywiania zwłaszcza w okresie zimowym i zakupienia podręczników szkolnych itp., bez których absolutnie niemożliwione jest kształcenie i rozwijanie umysłów dziecięcych.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że gdyby nawet jeden z członków z rodziny emeryckiej mógł zarobić sobie pracą dorywczą, względnie pracą stałą trzynaście albo czternaście zł miesięcznie, to aby istnieć (wegetować), brak mu na utrzymanie rodziny,

o ile weźmiemy nawet pod uwagę dodatek rodzinny na dzieci, do sześciu tysięcy zł czyli emeryci i wdowy przy pomyślnych dla nich warunkach mają do rozporządzenia fundusze, które są może za duże aby umrzeć z głodu, lecz stanowczo za małe aby żyć.

Przy naszym rozumowaniu taki stan dłużej trwać nie może, o ile chodzić będzie o wypełnienie najważniejszego obowiązku wychowania zdrowych i dzielnych dzieci, a nie cherlaków z których Polska Ludowa nie tylko nie będzie miała korzyści jako z pełnowartościowych obywateli, lecz zmuszona będzie stworzyć cały szereg prowentur i domów zdrowia, co bezwzględnie nie leży w interesie i zamierzeniach naszego Państwa, którego najcenniejszym dobrem i majątkiem są zdrowe organizmy i ręce, w celu wykuwania mozolną i wartościową pracą dobrobytu dla Polski Demokratycznej na rzecz dobra ogólnego.

Ponieważ nic nie jest nam wiadomym kiedy właściwie nastąpi tak długo oczekiwana i obiecywana poprawa bytu emerytów, przeto zanosimy gorącą prośbę o udzielenie nam tymczasowej doraźnej pomocy w postaci ciepłej bielizny, odzieży i obuwia.

Mamy niepłonną nadzieję, iż nasze skromne dezyderaty będą uwzględnione, ze względu na ogólne dobro społeczne, które w pierwszym rzędzie mamy na celu.

Sekretarz

Prezes

(—) Fudala Mieczysław (—) inż. Soczyński Wiktor

**Wołomin:** Związek liczy 43 członków — emerytów lub wdów po emerytach, z tej liczby pracuje i zarabia na utrzymanie siebie i rodzin 14 osób, pozostali to sterani wiekiem niezdolni do pracy, którym choroby nie pozwalają pracować. Ta kategoria ludzi jest zdana na łaskę i niełaskę dzieci lub krewnych. Komentarze zbyt liczne. Są cztery emerytki, które opiekują się nieuleczalnie chorymi dziećmi znikąd nie mają pomocy i są na łasce dobrych ludzi. Zarząd nasz przychodzi im z pomocą, jednak to nie ratuje sytuacji. — Dla zaspokojenia potrzeb emerytów potrzebne jest podniesienie emerytur do takiej wysokości, aby z niej można było mieć bodaj najskromniejsze utrzymanie. Na razie jest niezbędny jednorazowy większy zastrzyk pieniężny jak również przydział obuwia i materiałów pościelowych i osobistych.

(—) Łabecka sekretarz (—) Dr. Wese'ski prezes

## Odpowiedzi Redakcji

**Wszystkim,** którzy o to zapytywali donosimy, że dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się K. C. Z. Z. do naszej organizacji, Okręgowe Związki Zawodowe i Rady Gminne Związków Zawodowych, którym powierzono przydział masła Związkom i Stowarzyszeniom, przydzielają Związkom Emerytów masło w ilości pół kg na każdego członka, o ile komórki naszej organizacji przedłożą spisy członków w podwójnym wykonaniu miejscowej Komisji Związków Zawodowych i zagwarantują, że masło rozdzielone zostanie uczciwie między członków, bez żadnych nadużyć z pominięciem

członków pracujących, którzy z tytułu swojej pracy mogą otrzymywać masło z innych źródeł.

**Przydziału węgla** w tym roku nie będzie, gdyż wprowadzony został wolny handel węglem. Naszym członkom w Poznaniu pomagamy w ten sposób, iż zebraliśmy zapisy większej ilości reflektantów, którzy złożyli z góry pieniądze na węgiel, zakupiliśmy kilkadziesiąt ton po cenie hurtowej 3,200 zł tona i wydajemy reflektantom bony na odebranie węgla ze składu. Pojedynczo wynosi tona 3,500 zł. — W innych miejscowościach postąpiono tak samo.